

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca: Książd Stanisław Piasecki
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bęben

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 5\$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Kurytyba — Aven. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Kurytyba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: 1 raz 2\$, 2 razy 3\$, 3 razy 4\$, 4 razy 5\$ i t. d. Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, Kubisa i Aleksandra Majewskiego.

Emigracja z Polski w najbliższej przyszłości.

Sprawa emigracji zajmuje się rząd polski z wznoszącą coraz więcej starannością i roztępieniem. Mimo wszystko, zaprawiania na wychodźstwo są rozbieżne zwłaszcza przy wyborze krajów, do których uchodźców kierować należy. Ideałem byłoby uzyskanie własnej zamorskiej kolonii polskiej w którejby się można urządzać jak w Polsce. Tę można dostąpić albo przez kupno, albo przez układy drogą zdobycia mandatu nad jakąś kolonią zamorską przez Ligę Narodów. Wobec tego, że sprawy emigracji według ostatniego poglądu na razie rozstrzygnąć nie można, nie pozostaje więc nic innego, jak wysłać wychodźstwo polskie do tych krajów, które dają najlepsze warunki dla emigrantów i dla Polski. Jedną z nich emigracja zamorska przetrwać po całym świecie, inni koncentrować ją w pewnych punktach świata i w pewnych krajach. Były pierwszy konsul polski w Paranie, p. Kazimierz Głuchowski, prezes Ligi Morskiej i Rzeczej, obstaruje przy koncentracji emigracji polskiej i polepsza ostro wszelkie jej rozpraszanie po całym świecie. Inni chcą utargować od krajów zamorskich najkorzystniejsze warunki dla emigrantów i w miarę uzyskania tych warunków, wysyłają tam emigrację. Sprawa wychodźstwa w ogóle traktuje rząd polski poważnie i bez pośpiechu. Oto co nam donoszą o naradach emigracyjnych gazety z kraju.

W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej ustalany jest obecnie plan akcji emigracyjnej w roku bieżącym tj 1929 tym. Przedewszystkiem rozstrzygnięta będzie kwestia wychodźstwa na nowe tereny w Peru i Brazylii. Dla rozpatrzenia nowych koncesji emigracyjnych zwołana została w początkach miesiąca lutego Państwowa Rada Emigracyjna przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

EMIGRACJA DO BRAZYLII.

P. Giliezyński dyrektor Towarzystwa Kolonizacyjnego udzielił reporterowi „Epoki” następujących objaśnień co do przyszłej emigracji do Brazylii:

„Jakie tereny obrano w Brazylii?

— Ogólny obszar terenów w Brazylii, na które uzyskaliśmy już koncesję, przekracza 2 miliony hektarów. W najbliższym czasie Towarzystwo kolonizacyjne zamierza uruchomić 225.000 hektarów. Tereny te położone są w okolicach gdzie oddawna już istnieją osiedla polskie, a mianowicie w stanie Espírito

Santo Parana, Santa Catharina i Minas Geraes. W Espírito Santo i Minas Geraes będzie przeważała produkcja kawy, obok kakao, trzciny cukrowej i bawełny.

— Kiedy towarzystwo zamierza rozpocząć rekrutację emigrantów?

— Rekrutacja uzależniona jest od porozumienia się z rządem polskim. Sądzę, że najdalej w kwietniu 1929 roku będzie mogła już wyjechać pierwsza partja. Zaznaczam, że władze państwowe określą okolice, w których będzie dokonywany werbunek. Zaraz po przybyciu otrzymają przeciętnie po 25 ha ziemi po niezmiernie niskiej cenie, na spłaty kilkoletnie na dogodnych warunkach. W pierwszym okresie obok zajęć na własnej ziemi, emigranci znajdą pracę zarobkową w t-wie kolonizacyjnym przy budowie dróg, mostów, budynków gospodarczych, przy tartakach i t. d.

— Na jak silne napięcie emigracji liczy t-wo?

— W roku 1929 spodziewamy się wysłać 300 — 400 rodzin, w latach następnych do 2 tysięcy rodzin, o ile takie natężenie emigracji będzie leżało w interesie państwa.

— Najakich podstawach prawnych zamierzają panowie działać w Brazylii?

— T-wo uzyskało już od władz federalnych dekretem prezydenta federacji z dnia 18-go września 1928 roku autoryzację na prawo działania we wszystkich stanach Brazylii i na mocy kontraktu rejalnego z rządem stanu Espírito Santo z dnia 6-go października 1928 rozpoczęło prace przygotowawcze na terenie tego stanu.

KOLONIZACJA POLSKA W PERU.

O emigracji do tego odległego kraju trwa zawzięta dyskusja. „Epoka” 23-go stycznia podaje nam co następuje:

„Prowadzone w szybkim tempie przygotowania ze strony Banku Gospodarstwa Krajowego do stworzenia polskiej kolonizacji w Peru wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród właścicieli polskiego, które zgłasza się masowo do Banku Gospodarstwa Krajowego z propozycją osiedlenia się na terenach przyznanych Polsce przez rząd Peruwiański. Jak wiadomo istnieją dwie polskie koncesje w Peru: jedna wydana p. Kazimierzowi Warchałowskiemu o przestrzeni 500.000 hektarów, druga zaś wydana p. Polakowi Amerykańskiemu syndykowi kolonizacji w Ameryce Północnej o przestrzeni 1.000.000 hektarów. Koncesję p. Warchałowskiego zainteresował się Bank Gospodarstwo Krajowy, który po powrocie ostatniej pol-

skiej ekspedycji do Peru, wypowiadającej się na korzyść kolonizacji, postanowił przejąć tę koncesję od p. Warchałowskiego i asygnował 150.000 dolarów dla mającego powstać towarzystwa kolonizacyjnego, na cele związane z osiedleniem emigrantów polskich. Prace przygotowawcze prowadzone są pomyślnie, gdyż w myśl umowy p. Warchałowskiego z rządem peruwiańskim pierwsza partja polskich emigrantów w winna jeszcze w roku bieżącym objąć w posiadanie część przyznanych terenów. Niedotrzymanie tego warunku grozi cofnięciem koncesji, zwłaszcza, że niemiecka firma Hartmana budująca kolej prowadząca na ten teren przyznane Polsce wyraziła chęć nabycia od rządu Peruwiańskiego tych terenów, ofiarowując wzajemnie za koncesję 2.300.000 dolarów z propozycją, by rząd peruwiański potrącił tę kwotę z należności jakie jest winien towarzystwu za budowę kolei. Z całym uznaniem podkreślić należy lojalne stanowisko rządu peruwiańskiego, który nie tylko nie posiadał na ręce niemieckiej, zresztą bardzo wygodnej dlań finansowo propozycji, ale w dodatku uwzględnił ją szereg istotnych przesłód, przedłużając termin objęcia polskich koncesji do końca 1929 roku.

Przed kilku dniami przyjechał do Warszawy z ramienia rządu peruwiańskiego konsul Don Octavio Diez Canseco, w sprawach definitywnego zakończenia przygotowań do polskiej kolonizacji.

Co się tyczy terenów koncesyjnych przyznanych Polsce Amerykańskiemu syndykowi kolonizacyjnemu to w sprawach tych toczą się bezpośrednie pertraktacje syndykatu z rządem polskim. Propozycja niemieckich towarzystw, jak: Deutsch-Peruanische Bauindustrie, Kolonisation Gesellschaft, Privat und Komerisbank, Hartmans, Konzern i innych nabycia od syndykatu tych terenów dla celów kolonizacji niemieckiej spotkała się ze strony polsko-Amerykańskiego syndykatu z odmową.

Poświęcenie Domu Zdrowia Doktora Rydygiera

przy ulicy Aquidabam 66 w Kurytybie odbyło się 3-go marca bieżącego roku popołudniu. Na akt ten zjawiła się elita wyższego towarzystwa kurytybskiego, najwybitniejsi doktorzy i profesorowie medycyny, liczni przedstawiciele kolonii polskiej i dziennikarze brazylijscy, niemieccy i polscy. Poświęcenia nowego gmachu dokonał sam najprzew. książd arcybiskup kurytybski Dom João Braga, który potem złożył p. dr. Rydygierowi serdeczne życzenia w tych mniej więcej słowach, że jak wogóle

brazylijanie tak i On umięją ocenić pracę tych cudzoziemców. co wielką wiedzę europejską przynoszą do ich ojczyzny, a taką właśnie europejską wiedzę lekarską ma p. dr. Rydygier i przyniósł ją do Brazylii z tego powodu, w jego tak pożytecznej pracy medycznej żyje mu powodzenia i błogostawieństwa Boga. Wśród gości zauważyliśmy: przedstawicieli — adiutantów prezydenta Camargi, senatora Munhoz da Rocha i sekretarzy stanu Osobiscie stawili się: prefekt Kurytyby Eurides Cunha, dr. Felinto Teixeira prezes najwyższego trybunału, dr. José Loyola szef higieny, dr. Pamphilo d'Assumpção i cały szereg lekarzy i profesorów medycyny z uniwersyteu parańskiego jak: profesor dr. João Candido, profesor dr. Francisco Ferreira, dr. Alceu Ferreira, dr. Leonidas Ferreira, dr. Dante Romano, dr. Macedo, dr. Antonio Mesiano, dr. Murillo Ferreira, dr. Cyro Veloso, dr. Celso Ferreira, dr. Aramys Athaide i inni. Z kolonii polskiej przybyli: p. konsul Downarowicz z żoną, sekretarz konsulatu p. Król, p. Dromlewicz, prof. Lech z żoną p. Eos, p. Ficiński p. Peplowski, Twardowski i księża Rzymek i Trzebiatowski i inni. Po zwiedzeniu wzorowo urządzonej nowej kliniki, przy szampanie, złożył piękne życzenia w imieniu wdzięcznych pacjentów p. dr. Rydygierowi dr. Pamphilo d'Assumpção, któremu ciężko chorą córkę uratował przez szczęśliwą operację dr. Rydygier. Nadto napłynęło wiele telegramów i listów z życzeniami do nowej kliniki. Ten tak liczny żywym współdziałaniu wybitnych osobistości w uroczystości poświęcenia nowej lecznicy, świadczy o uznaniu i wielkiej wierności p. dr. Rydygierowi. Jako naszemu Rodakowi, który praktyką swoją przynosi zaszczyt polskiej wiedzy lekarskiej w Brazylii, składa i redakcja „Ludu” z okazji poświęcenia lecznicy swoje szczerze życzenia p. dr. Rydygierowi, by swą wielką wiedzę lekarską przynosił i nadal jak największą ulgę cierpiącym i pozyskiwał coraz większe zaufanie i uznanie.

TOWARZYSTWA OŚWIATOWE, KOLA MŁODZIEŻY, NAUCZYCIELI I INTELIGENCI, PRACUJĄCY SPOŁECZNIE!

Czy już prenumerujesz „Naszą Szkołę”? Pamiętaj, że pismo to bardzo Wam pracę ułatwi.

„Nasza Szkoła” drukuje wiele artykułów z różnych dziedzin, które mogą być odczytywane na posiedzeniach towarzystw, kół młodzieży, na zebraniach rodzicielskich i t. p.

„Nasza Szkoła” drukuje szczegółowe wskazówki, jak zakładać, rejestrować i prowadzić towarzystwa, jak organizować w nich pracę, jak prowadzić zebrania, jak prowadzić księgi towarzystw i t. p.

„Nasza Szkoła” daje nauczycielom szczegółowe wskazówki metodyczne jak prowadzić dobre szkoły i lekcje

„Nasza Szkoła” drukuje oceny najnowszych książek wychodzących.

„Nasza Szkoła” umieszcza korespondencje, nadsyłane z kolonii, na tona y, zwracając z pracą społeczną oświatową. — Do każdego numeru „Naszej Szkoły” dodaje się bezpłatnie numer „Naszej Szkołki”.

„Nasza Szkoła” wychodzi co miesiąc a kosztuje rocznie tylko 10\$000.

Wszystkie Szkoły winny prenumerować „Naszą Szkołkę” dla dzieci, które już czytać umięją!

„Nasza Szkołka” winna się znaleźć w każdym domu, gdzie jest choć jedno dziecko, które czyta.

„Nasza Szkołka” jest ilustrowanym piśmem dla dzieci i młodzieży.

„Nasza Szkołka” drukuje wiele ciekawych opowieści, bajek, wierszy, sztuczek teatralnych dla dzieci, wiadomości co się dzieje w świecie, zagadek, rebusów, szarad, listów od dzieci i t. d.

„Nasza Szkołka” wyrabia w dzieciach zamiłowanie do czytelnictwa, wychowuje przyszłych inteligentnych obywateli.

„Nasza Szkołka” ogromnie pomaga rodzicom i nauczycielom w pracy nad kształceniem i wychowaniem dzieci.

„Nasza Szkołka” jest najmiłym prezentem dla dziecka.

„Nasza Szkołka” wychodzi co miesiąc, a kosztuje rocznie tylko 5\$000.

Nie oszczędzajcie na nauce!
Zamówcie natychmiast „Naszą Szkołę” i „Naszą Szkołkę”!

Trzeba tylko wypełnić dołączony do dzisiejszego numeru list, zakleić go znaczkami pocztowymi za 50 rejsów i wysłać do Redakcji, a zamówione pisma natychmiast otrzymacie.

Korzystajcie z okazji!

Wiadomości.

Z POLSKI.

LUDNOŚĆ WIEJSKA STAJA OZA FORMALNE BITWY Z WILKAMI W ZIMIE

«Dziennik Wileński» opisuje niezwykły wprost wypadek. Oto w nocy z 19 na 20-go stycznia na pograżony w głębokim śnie zaśoianek Żakowiszczew pow. dzisieńskiego, napadła zgraja wilków w ilości ok o 60 sztuk. Ofiarą zglodniałych bestyj padły wszystkie psy, 3 konie, 2 krowy 4 owce i kilkanaście sztuk nierogacizny. Mieszkańcy zaśoianki bronili się wytrwale, uzbrojeni w motyki, szpadle, kije i t. p. Jeden z mieszkańców został silnie pogryziony.

Z Kut donoszą, że w dniach ostatnich zjawily się duże stada wilków w Karpatach. Wilki chodzą gromadami i napadają na zagrody, położone głębiej od innych w górach. Niedawno na przysiółek Nowoczerkask napadła taka banda, wylokła kilkanaście owiec i zgrzyła na miejscu. Przestraszeni mieszkańcy nie stawili oporu, nie posiadając broni palnej, nawoływania zaś nie odstraszyły zglodniałego stada. W dniach najbliższych ma być zarządzone wielka obława, w której uczestniczyć ma wojsko i policja.

ŚWINIE A POLITYKA.
Wiedeń. 26-go stycznia. — Zdawałoby się, że nasze świnki nie mają już chyba nic wspólnego z polityką. Jest jednak

przeciwnie: i one mają w polityce duże znaczenia, podobnie jak naprzykład nafta lub węgiel: i z ich głosem, a raczej kwikiem, państwa muszą się liczyć. Dowodem tego nasze obecne stosunki z Niemcami i Austrią.

Austria została po wojnie małym państwem z ogromnym Wiedniem, stolicą dawnego cesarstwa, i bardzo liczną ludnością robotniczą. Nie starczy jej teraz własnej żywności i musi kupować zagranicą. Z Polski sprowadza Austria głównie świnię. Wiedeń jest dla nas obok Pragi, głównym rynkiem zbytu na nie. Gniewają się jednak o to rolnicy austriaccy, bo przywóz taki obniża ceny, jakie mogliby uzyskać z własnej hodowli. To też austriacki związek drobnych rolników zażądał stanowczo, żeby dowóz świń z Polski ustał. Rząd jednak przynajmniej na razie, idzie za głosem robotników, żeby żywność była jak najtańsza i żeby nie wszczęto sążnistej wojny z Polską.

Polska chce wywozić świnię również do Niemiec. Sprzeciwiają się temu rolnicy niemieccy, którzy z wychowa świni bardzo dobrze się mają. Spór o to jest jedną z przyczyn, dla których nie doszło dotychczas do zawarcia umowy handlowej polsko-niemieckiej. Niemiecki minister od żywności Dytrych jest w tej sprawie po naszej stronie.

Z Brazylii.

Kurytyba

DZIENNIKARZ POLSKI P. RYSZARD BLOCH przybył w lutym do Rio de Janeiro, jak donoszą gazety brazylijskie. P. Bloch jest współpracownikiem następujących dzienników polskich: Epoki, Ekspresu, Porannego, Kurjera Ozerwonego i Polskiej Agencji Publicystycznej. Polski dziennikarz zamysła za bawić kilka lat w Brazylii i informować stąd Polskę o Brazylii i Brazylię o Polsce. P. Bloch chce zwiedzić najważniejsze stany Brazylii i badać warunki pracy dla emigrantów polskich i w tym celu wyjedzie najpierw do Kurytyby. We wywiadzie udzielonym reporterom brazylijskim, stwierdza P. Bloch rozwój Polski, energii rządu polskiego, rozwój nowego portu Gdyni i pokojowe stosunki Polski ze sąsiadami. W jednym przeholował P. Bloch, a mianowicie, że w Polsce nie zają Brazylii i w Brazylii Polski. O ile rzeczywiste brazylijskie nie znają Polski, to o tyle Polacy znają znacznie lepiej Brazylię zwłaszcza południową. Mamy już poważną liczbę dobrych dzieł w języku polskim o trzech stanach południowych Brazylii i to pisanych nawet w ostatnich kilku latach. Dzieła te dają do bry całokształt stosunków i opisów południowej Brazylii; jedyną nie dzieła p. Lepeckiego przepelnia fantazja i opisy rzeczy nieistniejących lub fantastycznych. P. Blocha witamy serdecznie jako współpracownika na polu publicystycznym w Brazylii i prosimy Go, by przez współpracownictwo w gazetach brazylijskich zrównoważył tak bry i beczelnie występującą propagandę niemiecką, wrogą Polsce na każdym kroku.

BANCO POLONEZ- BRASILEIRO DE COMERCIO E COLONIZACAO - Bank Polsko-brazylijski dla handlu i kolonizacji, będący w stadium organizacji, zawiadamia subskrybentów akcji, że do komisji organizacyjnej, po ustąpieniu z niej dr. Affonso Alves de Camargo Filho przeciężonego obowiązkiem wstąpił znany w Kurytybie p. Percy Withers. O tem zawiadamiają akcjonariuszów dwaj pozostali organizatorzy Banku pp. João Vianna Sel-

ler i Ignacy Kasprowicz. Percy Withers zawiadamia ze swej strony publicznie w gazetach subskrybentów, że wchodzi do komisji organizacyjnej Banku w miejsce Camargi (syna) z dniem 1-go marca b. r.

SPRAWA PONUREJ TRAGEDJI w rodzinie Nowackich nie schodzi ze szpalt „Gazeta do Povo” żadnej sensacji. Pewne koła wysiłają się, by obronić pamięć zabitego uwodziciela Rachid Maluffa syryjczyka. Policja zbadała miejsce wypadku i zbiera materiały do śledztwa.

OGROMNA ILOŚĆ UCZNIÓW bo aż 256 kandydatów zgłosiło się do egzaminów wstępnych na pierwszy rok gimnazjum w Kurytybie. W tę liczbę ochotników do nauki gimnazjalnej nie wlicza się uczniów pierwszej klasy z tutejszego seminarjum dycejalnego ani z kolegum braci Marysiów. Najmniej połowa tych zgłoszonych padnie przy egzaminach wstępnych, które będą z powodu tych nadmiernych zgłoszeń bardzo surowe. Także liczba zgłoszonej do gimnazjum młodzieży polskiej wzrosła bardzo znacznie. Nawoływania „Ludu” do „Oświaty” przecież nie poszły na marne.

O PODZIAŁ INWENTARZA po zmarłej przed 4 laty teściowej pokłócili się między sobą Waldemir Lamecki, Wilhelm Bęściak z Szymonem Buryła; dopiero policja pogodziła pokłóconych.

P. IADEUSZOWI MIKO SZEWKIEMU, znanemu tu derłyście, ukradła hultajka trójka niedorostków automobil stojący przed domem, objechała sobie w nim całe miasto, lecz przy zakupie benzyny została pochwycona i odprowadzona na policję; auto oddano właścicielowi.

PREFEKT KURYTYBY otrzymał od kongresu obradującego obecnie - upoważnienie na zaciągnięcie pożyczki dla Kurytyby w sumie 12 milionów milrejsów.

JAKIŚ WŁOCZĘGA (podobno polak) miał napastować kobiety i dziewczęta pod Cajuru, jak doniesiono do policji, która jednak nigdzie nie mogła znaleźć tego napastnika.

MORDERCY nieszczęśliwego Wacława Jareckiego z Contendy zostali już uwięzieni, dzięki wielkiej energii delegata policji z São José dos Pinhães - p. João Cancio de Bastos. Tymi bandytami rabusiami byli: João Nogueira i Gabriel Venancio, którego 4 polejantów pochwycono aż pod Faxina.

Paraná. - W miejscowości Piñen bracia Antonio i Manoel Ribeiro zamordowali okrutnie Antonia Barbosa i Luiz Gonalvesa. Mordercy uciekli do Porto União. - Wgłó w głębi stanu panuje wszechwładnie nóż i rewolwer; nowi okręgowi delegaci policyjni powinni energicznie zabrać się do łepienia zbrodniarzy i łotrów.

SÃO JOSE DOS PINHAES. - W Campo Largo na drodze do Ambrosios, w samotnie stojącej wendzie został 3-go marca w nocy zamordowany w straszny sposób młody Wacław Jarecki (Jarek). Był to pracowity i zapobiegliwy człowiek, kawaler jęszcze, bardzo uczciwy, uczynny i ogólnie przez ludzi poważany. Bandyci napadli na jego sklep pod wieczór między godziną 9 - 10, wywołali go z domu i fojsz zadali mu w głowę trzy śmiertelne rany, tak że mógł wypłynąć z rozpiętą głową. Rano zasilali przychodzące goście trupa nieszczęsnego Wacława w kałuży krwi na podwórzu. Trzymał jęszcze w ręku świecznik zbroczony krwią. Bandyci

przerzucili cały sklep, zabrali 5 kontów pieniędzy, rewolwer Szmida i wiele rzeczy cennej. Szlachta wywołała straszne oburzenie na kolonjach Con fenda, Ambrosios i Muricy, gdzie ogólnie znano i poważano pocztowego Wacka.

LAPA - Wśród kandydatek między tutejszymi pięknościami otrzymała najwięcej głosów Jęna Iapską „Miss Brasil” jakaś panna Anna Moskalewska. Uczczono ją i obdarowano w tutejszej synemie „Elita”.

GUARAPUAWA. Śledztwo wykryło, że wynajęci mordercy otrzymali tysiąc milrejsów za zamordowanie prefekta Guarapuawy dr. Ribeiry de Brito od fazendera Generoso Teixeira.

UNIÃO DA VICTORIA - W miejscowości Concordia i okolicznych lasach gromadzi się wataha opryszków składająca się z 40 dobrze uzbrojonych ludzi. W szeregach tej bandy znajdują się znane policji indywidua Nhoc-a i Domingues i bandyta niby kapitan „Silencio ou Capa de Seda”. Planują oni jakieś napady i rabunki.

W miejscowości Paiol Velho pod União da Victoria na fazendzie Joaquim Penido, zabił w usprawiedliwionej obronie Stanisław Buik czy Burich niejaki Evarista Alves. Świadkowie potwierdzają prawdziwość zeznań Stanisława.

Rio de Janeiro.

SIOSTRY ZAKONNE W COLEGGION, w którym wychowują się panienki najlepszych rodzin brazylijskich, odmówiły przyjęcia do zakładu 17 letniej córki aktora teatralnego p. Propocio Ferreira, uzasadniając to tem, że panienska ta już występowała ożesło w publicznym teatrze, a nadto rodzice niektórzy podobieraliby swoje córki w razie przyjęcia do kolegium tej młodej aktorki. Gazety liberalne ogromnie się na tę decyzję oburzyły i lżą mocno niewinne zakonnice; aktorzy teatralni urządzili wielkie zebranie, na którym postanowili wystąpić deputację do arcybiskupa Leme, bo to jest obelga dla wszystkich artystów. Całe Rio zajmuje się żywo tą sprawą.

São Paulo.

PODATEK DOBROCZYNNY nałożony na przedsiębiorstwa zabawowe w czasie trzech dni karnawału przyniósł 71 kontów dochodu.

Rio Grande do Sul.

W MUNCIPJUM ERECHIM wypłynął znowu dowódca bandyckiej szajki Ignacio, którego przed kilku miesiącami wyparła na północ policja riograndeńska. Teraz bandyta ten napadł znowu na osiedla kilku kolonistów a na linij Toldo przyszło nawet do starcia z bandą tych opryszków; z rabusiuw padł jeden a kilku zraniono. Teraz nadesłał stan silny kontyngent wojska, który nie zostanie tak długo cofnięty, dopóki tej bandy raz na zawsze nie zniszcie.

AŻ 6000 KOLONISTÓW z municypium Caxias i Bento Gonçalves, uprawiających wino, zbuutowało się przeciw nowym rozporządzeniom, że mają jak wendyci prowadzić księgi nad sprzedażą wina i podać się do spisu sprzedających; jednogłośnie oświadczyli ci mali producenci wina: że raczej uprąw wino zrzucą ale do nowych rozporządzeń się nie zastosują. Syndykat producentów wina wobec tak stanowczej postawy kolonistów ustąpił i rząd przyrzekł zawiesić tymczasowo to prawo, aż rekurs kolonistów zostanie rozstrzygnięty.

Bahia

LAMPEÃO, słynny bandyta,

brazylijski Rinaldo Rinaldini, wypłynął znowu w Bahji koło miejscowości Bom Conselho jak donosi telegram z 4-go marca

WYCIECZKA DO POLSKI

wyruszy z Kurytyby dnia 6-go kwietnia - rano.
Data poprzedniego t. j. 6-go kwietnia o godzinie 3-iej po południu zbiórka wszystkich wycieczkowców w lokalu Związku Polskiego w Kurytybie, rua Carlos de Carvalhos N 73. Zapisy przyjmuje się jęszcze tylko do dnia 25-go marca. Zgłoszenia przesyłać należy pod adresem: **Consulato da Polonia, rua 18 de Maio - Kurytyba.**
UWAGA! Wobec nienormalnego ruchu kolejowego na linii São Paulo - Santos, wycieczka wyjedzie do Santos przez Paranaguá.

Telegramy z Polski.

Berlin, 4-go marca. - Poseł niemiecki z Warszawy pan Rauscher zostanie przeniesiony na posła do Angery stolicy Turcji. Niewiadomo jęszcze, kto będzie następcą Rauschera w Warszawie.

Warszawa, 5-go marca. W historycznym zamku w Żurawnie wybuchł wczoraj pożar, który wyrządził znaczne szkody; przy gaszeniu pożaru zostało zranionych kilka osób. Wiele drogocennych obrazów padło pastwą pożaru.

Genewa, 4-go marca. Dzisiaj została otwarta 54 ta sesja Rady wykonawczej Ligi Narodów. Pierwiodniczy przedstawiciel Włoch Antoni Scialoja. Zjawili się delegaci 13 krajów (między nimi i delegaci Polski) Zalog rumuńsko-węgierski o optantów odroczyła Liga po raz siódmy. Ogólnie przypuszczają, że i sporów o mniejszości narodowe Liga stanowczo nie rozstrzygnie, gdyż Komisja mniejszościowanie w tej sprawie nie zrobiła, choć od ostatniego posiedzenia napłynęło aż 180 skarg w sprawie krywd różnyh mniejszości. Głó w sprawie w będzie się toczyła w sprawie mniejszości narodowych między delegatami Polski i Niemiec i będzie trwała z albo 3 dni. Naogół widać dążenie do wytworzenia w łonie Ligi jednolitego frontu przeciw Niemcom i wątpió należy, czy Rada wykonawcza doprowadzi do głosowania ostatecznego nad kwestją mniejszości narodowych; wogóle w Lidze przeważa nastój ugodowości i wzajemnych ustępstw. Niemiecki minister Stresemann wypracowuje sam główną rozprawę o mniejszościach narodowych przed Ligą Narodów. Briand francuski minister spraw zagranicznych odbył długą konferensę ze Stresemannem - Porucznik angielski Hutchinson, który bawił długi czas na Górnym Śląsku i dowodził tam okupacyjnym wojskiem angielskim, udzielił wywiadu jakiemuś dziennikarzowi, w którym oświadczył że Niemcy dotrzymali na Górnym Śląsku wszelkich zobowiązań wobec mniejszości polskiej, a Polskę nie dotrzymała czego (Dodatek niemiecki do telegramu powyższego)

Ze swiata Rosja.

ZGNĘBIENIE CHŁOPÓW CZYLI ELEMENTY CHŁOPSKIE NA INDEKSIE SOWIECKIM
Komisarjat ludowy sprawie dłuwości w porozumieniu z komisariatem ludowym spraw wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich komisji przeprowadzających wybory do sowiwów w sprawie zastosowania bezwzględnych środków przeciwko elementom chłopskim, które starają się wszelkimi sposobami przetrwać



gorliwszej członkowie w trosce o emigrację wydali i polecąją do nabycia następujące niezbędne dla Rodaków w Brazylii dzieła:

- 1) **Rozmówki Polsko-Portugalskie**, ks. J. Górala. Cena 34, z przesyłką 38\$00.
- 2) **Słownik Portugalsko-Polski - Dictionario Portuguez-Polono** ks. J. Górala. Cena 16\$000, z przesyłką 16\$800.
- 3) **Mała Gramatyka Języka Portugalskiego** wraz z rozmówkami. Cena 4\$000, z przesyłką 4\$600.
- 4) **Słowniczek Polsko-Portugalski** kolonistów polskich w Brazylii ułatwiający niezmiernie zrozumienie całej pracy naszych rodaków po kolonjach. Cena 1\$000.
- 5) **A Polonia na Literatura Brasileira - Polska w Piśmiennictwie Brazylijskim**. Wielkie dzieło propagandy Polski w Brazylii. Cena 8\$000, z przesyłką 8\$500.
- Pieniądze** można przesłać i w znaczkach pocztowych - selach brazylijskich. Wysyłka książek tylko za gotówką.
Adres: **„Oświata”, Kurytyba, Caixa postal 155 - Paraná.**

Powyższe dzieła można nabyci:
W Rio de Janeiro: Livraria Allená, Rua Chile 7.
W São Paulo: Livraria Edenée, Rua São Bento N 71 (Caixa 2. V.)
Livraria Zenith - Rua São Bento 40 B.
W Porto Alegre: Prof. Wiktor Kowalski, Av. Minas Geraes, 20. D.

względnie nawet otrzywać większość w Sowietach.

Wybory które przyniosły zwycięstwo „kołakom” będą unieważnione i zarządzane powtórnie na podstawie nowych specjalnie spreparowanych list wyborczych.

ROZPUSTNE BALE URZĘDNIKÓW SOWIECKICH.

Moskwa, 30-go stycznia. - Prasa sowiecka donosi o wykryciu tajnej organizacji urzędników Banku Państwa w Artimowsku na Ukrainie. Członkowie organizacji zobowiązali się do popierania pijaństwa i rozpusty. Z okazji 10-iej rocznicy rewolucji bolszewickiej oraz z okazji rocznicy śmierci Lenina odbyły się w lokalu sowieckiego Banku Państwa „bale”, na których nagie urzędniczki tańczyły z nawpół ubranymi urzędnikami, 16-tu członków organizacji osadzono w więzieniu.

BANDYTYZM NA ULICACH MOSKWY.

Wieczerniąją Moskwa podaje, iż na ulicach miasta wydarzają się częste wypadki zdzierania czapek futrzanych z głów przechodniów przez bandytów, którzy specjalizowali się w tym rodzaju przestępstwa.

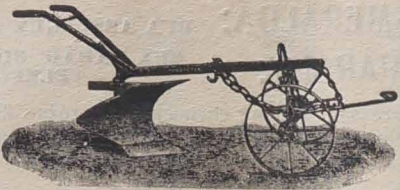
Ś. P.

W dniu 18-go lutego b. r. zasnął w Bogu, zaopatrzony kilkakrotnie Sakramentamiś. **Władysław Warpechowski**, długoletni abonent i czytelnik „Ludu”. **S. p. Władysław Warpechowski**, który przed 17 laty przybył z Polski do Brazylii, należał do tych jednostek naszego wychodźstwa, które wysoko ceniły sobie sztandar ojczyzny i wiary. Od żadnej też sprawy, mającej na celu rozkrzewienie ducha narodowego, jak również od spraw ściśle związanych z potrzebami religij, nigdy się nie uchylał, ale całym zapasem swej szczerze polsko-katolickiej duszy dopomagał, by zespół katolicko-polski w Guarany, mógł dorównać i innym narodowościom pod każdym względem. Ożesze jego pamięci.
GUARANY, 20-go lutego 1920 r.

Data 30-go stycznia 1920 r. przesyła 61 lat oddał Bogu ducha **s. p. Roman Slecza**, pozostałszy opłakującą jego żonę Łone Albertynę, syna Wacława męża Janiny, córkę Julię zamężną z Władysławem Pietrzakiem i Marię z

Koloniści

DOŚWIADCZENI W KOLNICTWIE UŻYWAJĄ TYL KO MASZYN OD FIRMY:



Casa Hackradt CURITYBA, Rua 15 de Novembro 96. CAIXA POSTAL 420.

Cena artykułów pierwszej potrzeby na rynku kurytybskim z dnia 8-go marca 1929 r.

Table listing prices for various goods: Arroz, Agulha, Carolina, Crioulo, Assucar branco, Refinado, moído, Batata inglesa, Banha, Bacalhau, Carne de porco salgada, Cebola, Farinha de trigo, Farinha de milho, Farinha de mandioca, Fubá branco, amarelo, Manteiga, Vinho paranaense, Xarque, Vinagre nacional, extrangeiro.

KURSPINIĘDZY.

Table showing exchange rates for various currencies: Dolar, Lira włoska, Frank francuski, Angielski funt szteeling, Pez argentyński, Frank szwajcarski, Złoty polski.

Twoim Tadeusz Kościuszko Łączność i Zgoda zaprasza wszystkich członków na Zbieranie dnia 10-go b. m. o godzinie 3-tej po południu.

Sekretarz: Jan Piombon

ZAWADOMIENIE.

Wszystkich tych, którzy wypóczyli książki z biblioteki p. Stanisława Żongolłowicza proszę ich o zwrocie, uprzejmie proszę o zwrot tychże, w jak najkrótszym czasie, gdyż takowe przechodzą wraz z całą biblioteką na własność Tow. Szkoły Ludowej imienia J. P. Kuskiego w Kurytybie.

Z poważaniem: Eugenja Lindner Żongolłowicz Kurytyba, 5-go marca 1929.

ELIXIR 914

1 pastylki 914.

Kilkudniowe zaliczenie: 1) Ciepły krew, 2) Sproszada znik przyswój, płam, swędzenia ten i t. p. 3) Uszuwa reumatyzm, ból głowy i gości. 4) Uszuwa objawy syfilistyczne. 5) Wzmocnia trawienie. Elixir 914 nie atakuje żółdka jest najlepszym środkiem czyszczącym krew, uznanym przez okulistów i lekarzy chorób syfilistycznych. Dozwolony przez Urząd Zdrowia D. N. z S. Paulo N 26 z 2/ 2 - 1916.

Polski Okręt „Krakus” 16,000 tonn

odpłynie z Santos dnia 11-go Kwietnia 1929 na Powszechną Wystawę Krajową Santo -- Gdynia w 17 dni.

Rodacy jadący tym statkiem na Powszechną Wystawę Krajową będą mieli atrakcje jak: Teatr, kabaret, dancing, zabawy dla dzieci, z udziałem i pod kierownictwem naszego znanego artysty p. Tadeusza Morozowicza, specjalnie zaangażowanego przez Kompanię Chargeurs Reunis.

Bilety nabywać już można u przedstawiciela P. TEOFIL G. VIDAL RUA 15 DE NOVEMBRO N. 115.

AGENCI FIRM:

- Ladislau Bukowski, Ponta Grossa -- Parana -- Praça Barão de Guaiana N 4 -- Caixa postal 174. João Szkleniarz -- Prudentópolis -- Parana -- Praça 16 de Novembro 4. Albin Piotrowski -- Ivahy -- Parana. Ludovic Hlawiuk -- Iraty -- Parana. Stanislaw Guszczynski -- Marechal Hallet -- Parana. João Zawadzki & Cia -- Fluvópolis -- Parana. Wł. Kacprzyk -- Rio Claro -- Parana. Kółko Rolnicze, adres Ks. Zdzisławy -- São Mathous -- Paraná. Francisco Pasternak -- Itayópolis -- Alto Paraguassu -- Estado Santa Catharina.

APTEKA „TIRADENTES”

Aptekarz: KUNO KLEEMANN Kurytyba -- Praça Tiradentes 37 -- Telefon 1084

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumacji, mydełek, artykułów gumowych, aolinii i t. d. -- Recepty lekarzkie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskie. MÓWI SIĘ PO POLSKU.

ADWOKACI

Dr. J. Berquo F. Coelbo Dr. Jan Grabski Rua 15 de Novembro 83 1 ro andar sala 7. CURITYBA Parana -- Brasil

PROŚBA.

Niniejszym upraszam wszystkich którzy posiadają rękopisy zmarłego W. St. Żongolłowicza o doręczenie tychże niżej podpisanej.

Eugenja Lindner Żongolłowicz Usag: C. którzy znają pamięciowo niektóre utworów W. St. Żongolłowicza proszeni są o przekazanie i doręczenie wyżej podpisanej. -- Kurytyba, 5-2-1929

ROZSPANE PIENIĄDZE NA ULIOY.

Przez ulicę Czesłochowyjechało bryczka wojskowa czterech oficerów 7. p. a. p. z ogniomistrzem. Wieźli oni dwie tecki z 40 tysiącami zł. na wypłatę żołdu. Nagle konie przestraszyły się sygnału przejeżdżającego samochodu i w pelnym biegu poniosły bryczkę, która wywróciwszy się sunęła wraz z pasażerami po bruku. Wrazcie rozszalałe konie udało się zatrzymać. Na szczęście prócz drobnych okaleczeń nikt nie odniósł poważniejszego szwanku.

Podczas wypadku peka jedna z tecek zawierająca bilon. Na rozsypane po ulicy monety rzucili się ludzie i widać było zafascynowanie. I zwracając się oficerom, tak że zginęła zaledwie minimalna suma.

Prenumeratę „Ludu” zapłacił Panowie:

RÓŻNI: Fran. Celiński 10\$, Józef Rajutski 10\$, Antoni Kufel 11\$, Jędrzej Załuski 5\$, Jan Mokuwa 13\$, Fran. Miszewski 13\$, Jan Mokuwa 3\$, Stan. Feska 19\$, 500, Fran. Janowski 20\$, Mirjan Antyche-wicz 30\$, Piotr Stanisławski 20\$, Leonard Stasiński 40\$, Feliks Morawski 26\$, Jan Tomaszewski 20\$, Stanisław Gliński 30\$, Małgorzata Chruszczyńska 40\$, Jan Zakrzewski 20\$, Franciszek Chmielewski 15\$, Ignacy Weglerek 16\$, Jan

Związek Polski w Kurytybie

Zaprasza wszystkich członków na nadzwyczajne zebranie w drugim terminie dnia 17-go marca o godzinie 3-tej po południu; uchwały będą prawomocne bez względu na liczbę przybranych członków.

Sekretarz: Józef Wiśniewski

Ozytajcie „LUD”

mężną z Antoniem Soustrużnikiem, oraz licznych wnuków. Nieboszczyk był rodem z Żyrardowa. Przyjechał do Brazylii podczas pierwszej emigracji. Zamieszkiwał w mieście Rio Grande i był długoletnim i wiernym czytelnikiem naszego „Ludu”. Cześć Jego pamięci! Rodzina uważa za miły obowiązek złożyć uroczyste podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego s. p. Romana Siezki.

Dnia 27-go lutego b. r. o godzinie 12 w nocy, zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 62 zasłużony obywatel Andrzej Bugalski. S. p. Zmarły pochodził z Kaliskiego i przybył do Brazylii z pierwszą falą emigracji polskiej przed 40 laty. Od samego początku swego pobytu w Brazylii garnął się Andrzej Bugalski do polskich organizacji, będąc długoletnim i wiernym członkiem kilku Towarzystw w Kurytybie.

Rzucony losom do Iraty przed kilkunastu laty, dozwalał tutaj brak polskich organizacji, często wspominał wśród rodaków o potrzebie założenia polskiego towarzystwa, aż kiedy przyszło do założenia Tow. „Wolność”, stał się jednym z najgorliwszych członków tego towarzystwa. Nie szczędził czasu, ni kosztów, w miarę swej możliwości, do podniesienia polskiej szkoły i nie brakło go nigdzie, gdzie potrzeba było zaznaczyć łączność Polaków na Obczyźnie. Był jeden z ruchliwych członków Komitetu Budowy Polskiego Kościoła w Iraty, przykładał się do organizowania towarzystw w okolicach Iraty, pomagał do założenia Polskiej Orkiestry, a przy organizowaniu polskich wyborców z Iraty

w „Bloco — Polono — Brasileiro” odegrał ważną rolę, agitując załączeniem się rodaków w Bloku. Andrzej Bugalski i w prywatnym życiu był miło widziany, ciesząc się ogólną przyjaźnią. Człowiek o stałych zapatrywaniach, spokojnego temperamentu, gorliwy patriota, umiał być przyjacielem dla otoczenia, a już gdy chodziło o dobro społeczne był nieocenionym, tak przez swe poświęcenie, jak przez gorące uczucie dla naszej wspólnej Matki...

Toteż razem z Jego Rodziną oplakujemy w Iraty człowieka szlachetnego, gorliwego patriotę, wzorowego członka naszych organizacji i szczerzego przyjaciela. Cześć Jego pamięci!



KURSA HANDLOWA.

Cheść być prawdziwym buchalterem? Cheść nauczyć się księgowości handlowej bez trudu, w najłatwiejszy sposób? To zapisz się na Kursu Handlowe do Instytutu Technico Commercial. Rua Comendador Araujo N 276. Program nauki zarejestrowany. Dyplom ważny. Ułatwia się wszystko, wszyscy się nauczą. Kurs ukończony — Dyplom oddane. — Za dwie godziny nauki dziennie płać się miesięcznie 30\$000. Kursu języka portugalskiego i korespondencji handlowej i t. d. Urzynuje się internet. — Mówi się po polsku. — Po informacja do Instytutu Technico Commercial Rua Comendador Araujo N 276 — Curitiba

KORESPONDENCJE.

KURYTYBA, 27 2 1929.

Szanowna Redakcjo! W imieniu siostry Teresy, cała rodzina Rybackich, a już najwięcej Jej Matka składa serdeczne podziękowanie tym tak znanym niewiastom z Cruz Machado, jakoteż i innym dobrym ludziom za okazanie serca naszej kochanej córce S. Teresie, która napewno ma Was głęboko zapisaanych w sercu. Cieszymy się bardzo, że mamy Siostrę Teresę tu tak blisko, a i nie mniej się cieszą dzieci i ludzie na Campo Largo z przybycia Siostry Teresy, która z całym poświęceniem oddała się pracy nauczycielskiej w Campo Largo. Szczerze Was kochająca Matka S. Teresy, i cała Rodzina Rybackich.

Ciekawe rzeczy z Polski

CAŁOWAĆ TRZEBA ZIEMIĘ POLSKĄ!

Bolszewicy, którzy — jak wiadomo — są mistrzami w prowadzeniu swej wyrotowej propagandy, zawsze ilekroć zaczyna się w świecie głośniejsze mówienie o nieszczęściach, jakie z winy ich rządów dotykają zębką ludność dzisiejszej Rosji, rozkują energiczną akcję za pośrednictwem swych zamaskowanych placówek propagandowych zagranicznych, w celach osłabienia wśród mas tych wrzaski i tych wiadomości, jakie przedostają się z zaskonem.

I teraz także, kiedy światem wstrząsnęły wieści o klęsce głodu, która stoi już u progu Rosji sów, kiedy czytamy o rozpaczeniach położeniu ciemiężonego i wyzyskiwanego jak nigdy i nigdzie chłopstwa i rzesz robotniczych, kiedy pada w gruszki obłądny stan sowiecki, powodując całkowitą ruinę gospodarza kraju, władze sowieckie wszczęły za pośrednictwem swych adherentów szaloną kontraktację. W Polsce robotę taką prowadzi prasa „Selrobot”, wysławiając pod niebiosa stosunki, panujące na Ukrainie sowieckiej i tumaniając bezkrytyczną masę ludności.

W odpowiedzi na bolszewickie brednie, posłuchajmy, co mówi ołówkowy starszy, żyd poważny Szała Goldenberg, który przed miesiącem wrócił z tak wychwalanego „raju” bolszewickiego do Równego. Zapytany, w pierwszej linii dał wyraz swemu oburzeniu na znane wystąpienie w Sejmie posła Gruenbauma, o czem dotąd dział się z gazet żydowskich. Oto jego słowa:

...I czegoż on (Gruenbaum) chce od polskich ministrów. Niechby pokosztował bolszewickiego chleba, toby wiedział że polską ziemię tylko całować trzeba. Czy wiecie, że na Ukrainie sowieckiej ludność puchną z głodu? Chłop popadł w taką nędzę, o której nawet wyobrażenia mieć nie można. Para koni u chłopa... to rzadkość w niezliczonych wypadkach spotykana. To też jak cała Ukraina długa i szeroka, chłopcy wdychają do rądek demokracji. W swej rozpaczy powiadają, że gdyby tak „pany” przyszedli i wyswobodzili ich, odrabialiby im za to 5 lat „pańszczyzny”. Jak za czasów pierwszego głodu w Rosji bolszewickiej, znów setki i tysiące „mizoczników” (ludzi głodnych, którzy z workami na plecach, gromadami wędrują w poszukiwaniu za chlebem — przyzo. Red.), oblegają poczciwi i wędrują po całej Rosji. Nierządnie są wypadki, że rzucają się oni z siekierami na służbę kolejową, gdy ta wzbiera im przesłazdu, tak że służba jest zupełnie bezsilna. W poeciach rozgrywają się isticie dantejskie sceny. Oszalałe z głodu tłumy rzucają się jak zwierzęta na każdy dostępny im kasek chleba, aby tylko nie umrzeć straszną głodową śmiercią.

Ludzie tam, za kordonem, dobrze wiedzą, że w Polsce jest porządek i dostatek i wierzą, że stąd przyjdzie ich wyswobodzenie. Tak mówi człowiek bezstronny, którego nie można pościć o jakimś sentymencie do Polski, bo nie zna on nawet polskiego języka. My zaś wiemy, że w ostatnich czasach gromady głodnych chłopów pochodziły aż do naszych placówek Kcp., z prośbą, aby im pozwolono nabyć trochę chleba.

Tak oto wygląda „sowiecka go spodarka”, o której trzeba by — całej tomy pisać.

RUSKI CZY UKRAIŃSKI? PROTEST TOWARZYSTW RUSKICH PRZECIW NARZUCONEJ NAZWIE „UKRAIŃSKI”.

„Dziennik Lwowski” streszcza memoriał kilku towarzystw ruskich (Stauronijka, „Ruska Macierz” itd.) wniesiony do sejmku z powodu wniosku „klubu ukraińskiego” o nazwie „ukraiński”. Podpisane towarzystwa protestują przeciw temu wnioskowi, powołując się na argumenty historyczno-ograniczenia wszystkim na wshód wysuniętych wojevodztw, a więc kijowskiego, czernichowskiego, bractawskiego i wogóle terenów leżących u kraju — (kresów) państwa polskiego. Nawet sam Chmielnicki w dobie Kozaczyzny bazywał siebie „samoderżem ruskim”.

Wyraz „Ukraina” jest pochodzenia polskiego od czasu Unji Lubelskiej i — wzięty był w znaczeniu czysto geograficznym: chodziło o określenie wszystkich na wshód wysuniętych wojevodztw, a więc kijowskiego, czernichowskiego, bractawskiego i wogóle terenów leżących u kraju — (kresów) państwa polskiego. Nawet sam Chmielnicki w dobie Kozaczyzny bazywał siebie „samoderżem ruskim”.

Wyrazu ukraiński użył oficjalnie po raz pierwszy cesarz Karol I. w roku 1917 a propagandą tego, terminu zajęli się bolszewicy od czasu pokoju brzeskiego, a Niemcy we własnym interesie reklamowali w swoich piśmiech nazwę „Ukraina” i „ukraiński”.

Wobec tego podpisane towarzystwa proszą, by używać oficjalnego terminu „Rus” i „ruski”, od rzeczownika „rusin” tworzyć zgodnie z wymogami gramatycznymi — używać terminu ukraiński — wyłącznie w politycznym znaczeniu dla określenia tej politycznej partii, która postawiła sobie za główny cel utworzenie „Samostijnej Sobornoi Ukrainy od Karpat i Sanu do Kaukazu i Donu”.

KRWAWA ZEMSTA ZDRADZONEGO MEŻA.

Mieszkaniec wsi Wincenłów (gm. Czerak) Antoni Krawczyk dowiedział się że żona jego Marianna zdradza go. Postanowił więc zemścić się.

Wybór w młynach dla mielenia zboża: MAKA DE BIJU, CANGICA I RYŻ Z KURYDZY.

WARSZTAT MECHANICZNY ODZNAČONY MEDALAMI



Specjalnie wyrabia koła hydrauliczne najlepszego systemu tak z żelaza jak i z drzewa, urządzenia kompletne młyny do soli, cukru, pszenicy, żyta, kukurydzy i t. d.

MEYNY RÓŻNYCH ROZMIARÓW.

Foul n dla garbarni i innych przedsiębiorstw przemysłowych. — Kamień krajowe i francuskie (La Fete) — Materiały jedwabne na sito.

MEYNY Z KAMIENI PIONOWYCH (VERTICAL)

Młyny są praktyczne, łatwe, tanie i ekonomiczne.

Odznaczone medalami złotymi, srebrnymi i brązowymi na wystawie Centenario 1922 w Rio.

Wygląd młyna gotowego

Żądajcie katalogu z cenami.

Eng.º Isaias Alberti & Cia Ltda

Następcy Eng.º Isaias Alberti.

CURITYBA — Avenida Assunguy Nr 415-431 — Paraná — Telefon 511 — Adres Telegraficzny Moinhos.

Cruzeiro Pilsen i Pomba

SA NAJLEPSZE PIWA NA LATO.

Cervejaria Cruzeiro

Telefon 495. — CURITYBA

Cosulich Line Trieste

Okrety odchodzą z Santos:

DO EUROPY:

»Harta Washington»

DO BUENOS AIRES

Szykarty z Europy! Znakomicie urządzone pośrednictwo w zamówieniach szykarty z głównych miast Europy, szczególnie z Polski. Okrety odchodzą z Trieste.

Główni agenci: Sociedade Anonima Martinelli — S. Paulo: Rua 15 de Novembro 35 — Santos: Rua 15 de Novembro 34. Proście o informacje: JOAO NOCITI — Caixa Postal 248 — Rua Marechal Deodoro 68 — Curityba

POLSKI ZAKŁAD

Jubilersko-Zegarmistrzowski

»ANEL»

Kazimierza Wojnarowskiego.

Rua Emano Pereira N 19 przyjmuje zegarki, zegary i wszelką biżuterię. Wykonuje naprawy z gwarancją szybko i tanio.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogólnie szacują się w »Ludzies».

DOM NA SPRZEDAŻ.

Sprzedzi się wielki dom na dwie rodziny po 3 do 4 pokoiów na 1. z 1/2 z kuchnią przy brukowanej ulicy. Woda i światło elektryczne w domu. Pac ma 22 metry frontu a 30 m. długości.

Informacji udziela się w sklepie F. Grote — Rua Trajano Reis, obok cementarza.

C. E. SCHULZ & CIA.

Następcy Cezara Schulza
Najlepsze PIECZĄTKI. Najlepiej zapatrzona Księgarnia i Papiernia. Drukarnia najdoskonalsza. Przybory do rysunków technicznych. Kompletne przybory szkolne. Wielki wybór dewocjonalny jak: Figury Świętych, różnice, medaliki i obrazy. — Nowy sortyment papieru korbowego w rozmaite desenie.

Curityba, Rua B. do Serro Azul 66-72

Do farbowania wszelkich materiałów uważa się ogólnie za najlepsze tak zwane

Farby BAYER

CARLOS LUHM

Rua Riachuelo 161 — Curityba

Fluxo Sedatina

usuwa kolki i bólesci przy wydzielaniu moczu także i u kobiet w stanie odmiennym i to w ciągu dwóch godzin.

Fluxo Sedatina leczy szybko i skutecznie wszystkie choroby kobiece.

Fluxo Sedatiny używają z dobrym skutkiem w zakładach położniczych i domach zdrowia.

Dozwolone przez Urząd Zdrowia D. N. z S. P. pod N. 67 z 285 - 1915.

Klinika Chirurgiczna

RUA AQUIDABAN N. 66.

Telefon N. 448.

Chorych zamieszcowych przyjmuje się na stały pobyt. Nowy aparat Roetgena (Raio-X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.

Dr. Antoni Rydygier.

Tinturarias a Vapor

ESMERALDA: RUA ASSUNGUY 279 — TELEFON 198

GUARANY:

RUA BARÃO RIO BRANCO 335

TELEFON 1183

Pierze się i farbuje chemicznie na różne kolory ubrania męskie i damskie oraz dywany, pokrycia samochodowe według najnowszego systemu.

Gwarantuje się dobre wykonanie.

Eduardo & Paulo Müller

Curityba — Paraná

MASZYNY DO SZYCIA HAFTOWANIA



Mamy na składzie wielki wybór różnych maszyn do szycia; są droższe i tańsze, nadają się do jakiegokolwiek pracy kra- wieckiej.

Sprzedajemy te maszyny na spłaty miesięczne.

Prosimy odwiedzić naszą stałą wystawę.

RICARDO HOENE & Cia.

Rua Barão do Rio Branco 284-282 — Curityba.
Filia: Rio Negro Przdstawicielstwo naszej firmy w Ponta Grossa, São Bento, Joinville, Ouro Verde, Tres Barras, Campo Largo

CASA METAL

CURITYBA. Rua 15 de Novembro 44 — Caixa Postal 140

Jose Hauer Junior & Cia.

Wielki skład żelaza i stali, w sztabach i w płytach, śrub, gwoździ, rur, łańcuchów i innego żelastwa do wozów

WSZELKIEGO RODZAJU RZEMIOSŁA I MASZYNY.
Oleje, szkła, drut gładki, kolczasty, maszyny rolnicze i t. d.

NADCHODZĄ CODZIENNIE TRANSPORTY PŁUGÓW

VANADIOL Grande Tonico Phosphatado

Oczyszcza krew i wzmacnia nerwy.

Co dzień wydają się recepty na to lekarstwo medycy Brazylii i Argentyny, mianowicie profesorowie: Dr. Miguel Conto, Austroglislo, Juliano Moreira, Rocha Faris, Rubião Meira, Dr. Diogo Faria, Dr. Walter Seng, Dr. Luc. Guaberro aktoży i inni lekarze.

Rozmaitości.

HUMOR POD SZUBIENICĄ.

Większość skazańców u stóp szubienicy, mając się rozciąć z życiem, nie objawia specjalnego za dozwolenia w takiej chwili. Są jednak w tych wypadkach ludzie wyjątkowi, którzy, przed tem, zanim im kat uwilkiła szylę w śmiertelny sznur, potrafią trysnąć dowcipem.

Pewien morderca dzieł we Włoszech, potknąwszy się na schodkach szubienicy, — rzeki do towarzyszących mu katów: »O, to zły znak, rzymianin zawróciłby z drogi. Inny złoczyńca wykrzyknął przed śmiercią: Dziś poniedziałek — o to ładnie się zaczyna.

Danton, już na szafocie, rzeki do towarzyszącego mu Cavota: Ja ki to dziwny wyraz gilotynować. Można powiedzieć — będą zgilotynowani, ale nie można wyrazić się: zostałem zgilotynowany. Podczas niedawno odbytej egzekucji w Tyranie, bandyta Ibrahim, mały niepozorny człowiek na pytanie sędziego, jakie jest jego ostatnie życzenie, odparł: — Chciałbym móc wymyślić jeszcze raz policjanów. Pomieszany sędzia przywołął i Ibrahim użył sobie przed śmiercią wymyślawszy od ostatnich liczących członków policji zgromadzonych na podwórzu, gdzie stała szubienica. Już gdy strzyżek był założony na szyję delikwenta, ten jeszcze wykrzyknął: Oczekajcie, niech ja tylko się odrodzę znów, zadam już ja w tedy policji pieprzu. W chwilę potem Ibrahim dyndał na sznurku. Groteskowa scena rozegrała się w Kenfuoku, w Ameryce. Skazany na śmierć prosił w ostatnim słowie o pozwolenie wypowiedzenia mowy. Gdy mu pozwolono, nie mógł słowa wykrzyknąć z gardła. Obecny przy egzekucji kandydat do kongresu, senator Blackborn chciał wyrzucić skazańca, ale ten z oburzeniem krzyknął: Hola, panie kolego, jeżeli do meki śmierci mam mieć jeszcze dodaną mekę słuchania tych przemówień, to już wolę natychmiastową śmierć. Panie kacie, czyż pan swoją powinność natychmiast.

Zaiste humor szubieniczny.

OBLAWA POLICYJNA W CHICAGO.

W sam dzień Trzech Króli o święcie policja chicagowska urządziła oblawa na bandytów i rzeźmiesz- ków zamieszkałych na przedmie- ściach Chicago w tak zwanym Chi- cago Heights. Przedmieście to ma- jące zaledwie 25.000 ludności za- pisało się w kronice kryminalnej 65 morderstwami, dokonaniem i przebiegu ostatnich dwóch lat.

W oblacie tej wzięło udział 150-ciu policjantów miasta Chicago, 25-ciu agentów prohibicyjnych oraz 500 detektywów. Pierwszem posu- niem policji było opanowanie ratusza i zaarrestowanie miejscow- ych przedstawicieli władzy bez- pieczeństwa. Jednocześnie otoczono podejrzane lokale i prywatne mieszkania rzeźmieszeków, których większość przyłapano w łózkach. W każdym prawie domu znale- ziono obrzynie składy przemycane- go alkoholu, istne arsenały re- wolverów, karabinów, broni my- śliwiackiej i amunicji. Niektórzy z bandytów usilowali się wyknać, ale wpadli na rozstawione patrole.

W rezultacie 24 notorycznych bandytów i przemytników alkoho- lu wraz ze słynnym Oliverem Elli- sem dostało się w ręce policji. U Elliisa znaleziono 432 ruletki i obr- brzymie zapasy alkoholu. Poza tem 400.000 dolarów pochodzących z rulety.

Po zakończeniu oblawy miejscowa policja została wypuszczona na wolność i wróciła do swych ob- wiazków.

WALKA Z BANDYTYZMEM W NOWYM JORKU.

Władze policyjne w Nowym Jorku zajęły się z całą energią do oczyszczenia miasta z grasujących tam bezkarnie rzeźmieszeków i bandytów.

Według ogłoszonej przez kome- ndę policji statystyki dokonano w ubiegłym roku 1928 w Nowym Jorku 337 morderstw. W 222 wy- padkach aresztowano 360-ciu osob- ników, z których 28-miu zaledwie dowiedziono zbrodnię lub udział w niej i uzyskano wyrok skazują- cy. W 74 wypadkach nie udało się nawet położyć aresztowań. Dzie-

więc osób podejrzanych o zbrodnię zabójstwa popełniło samobójstwo, a 32 osobników pomimo pewności, że są oni sprawcami zbrodni do- tychczas nie udało się odszukać.

W dniu 4-go stycznia policja zre- widowała 53 spelunki, w których znaleziono alkoholu po większej czę- ści skazony i nienadający się do picia, a mimo to skwapliwie roz- chwytywany przez spragnionych amerykańków.

Wobec akcji policji nowojorskiej rozpoczął się gromalny wyjazd rzeźmieszeków do Chicago. Tym- czasem komendant policji chicag- owskiej zapowiedział, że będzie bez żadnych ceremonii odsyłał rze- zimieszeków nowojorskich, chociaż- by w pakach do rodzimego mia- sta, ponieważ w ostatnich czasach policja w Chicago miała sporo do- czynienia, zabijając 30-ciu bandy- tów i ciężko raniąc 55-ciu.

Sanacja stosunków po miastach amerykańskich w roku 1929 ma- być przeprowadzona z niebywałą dotąd energią. W Waszyngtonie zapowiedziano dziesięciotygodni- ową kampanję, w celu wyteplenia przemytników alkoholu i innych bandytów.

KAMIEN GROBOWY — KAMIE- NIEM OBRAZY.

Jeden z sądów w Meklemburgu (północne Niemcy) będzie miał do rozstrzygnięcia niecodzienną sprawę. Będzie chodziło mianowicie o ustalenie, czy tekst, wzięty z ewan- gelji według św. Łukasza, może być traktowany jako obraz.

Zródłem procesu są okoliczności następujące. Przed niedawnym cza- sem ten sam sąd przysięgłych skazał na dwa miesiące więzienia wie- śniaka, który wystrzelam z broni myśliwiackiej zabił swego sąsiada. Morderca schwytał swego sąsiada na gorącym uczynku zrywania kłó- sów żytnich.

Zabitego w takich warunkach pochowano na wiejskim cmentarzu obok grobowca, gdzie spoczywa matka mordercy. Wdowa po zabi- tym kazała wystawić na mogile męża pomnik, na którym wyryto następujący tekst z ewangelji wed- ług św. Łukasza:

»Człowiek, idący z Jerozolimy do Jerycho, wpadł w ręce zbroj- nych

którzy go ograbiali, okryli ranami i poszli, zostawiając go napół u- marłego».

Morderca uważa, że ten napis na nagrobku jest obraźliwy; zwró- cił się tedy do sądu ze skargą, do- minującą się, by sąd nakazał usunię- cie tego nagrobka oraz przysąd- żenie skarżącemu odszkodowania w gotówce za straty na honorze. Już obecnie sąd przyznał się do tego, że podosza sadzenia tej spr- awy będzie w nielada kłopotce.

NAJWIĘKSZY W ŚWIECIE WĄŻ.

Największym wężem świata jest pyton żyjący w Indochinach i na wyspach Malajskich. Pytony są prawdziwymi potworami, długości nieraz ponad 10 metrów o skórze żółtawo-brunatnej, w czarne symet- ryczne centki. Pytony zamieszkują niziny, żywią się ptactwem i drob- ną zwierzyną i na żer wychodzą tylko w nocy, w ciągu dnia śpią, zawieszane ogonami na drzewach. Od innych wężów różni się pyton sposobem rozmnażania się, miano- wicie składa i wyłga jajka, przy- czym samica składa co roku od 50 do 100 jaj i opłatając je tułowiem wyłga przez dwa miesiące.

PRAWIE 9 MILJONÓW AMERYKANEK PRACUJE ZA- ROBKOWO.

Według dokonanych ostatnio obli- czeń liczba kobiet pracujących za- robkowo wzrosła w Stanach Zjed- noczonych w ciągu ostatniego roku o 1.373.000 i wynosi obecnie 8.859.500 osób. Obecnie kobiety pracują w takich zawodach, które do nie- dawna dostępne były wyłącznie dla mężczyzn. Wystarczy powiedzieć, że obecnie kobiety pracują prawie we wszystkich zawodach, z wyjąt- kiem trzynastu. Są już kobiety w służbie kolejowej, leśnej, tram- wajowej w sražach ogólnych, wszel- kiego rodzaju przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, oraz w biurach.

Komisja Finansowa Komite- tu Udzieln Kolonji Polskiej w Brazylii na Powszechną Wy- stawę Krajową, niniejszym zwraca się do wszystkich posiadaczy list ska-

dek o natychmiastowy zwrot, oraz komu-kuje o wplynięciu składek jak następuje:

Na listę N 11 zebrał p. Jozef Grabias 148 pp: Wl. Szepeński, T. Grzyb- czyka, J. Baka, St. Fajewskiego, W. Mar- ko, M. Gumiele, J. Sochaczewskiego, J. Chrusta, Al. Kozota, Marc. Gumiele, J. Grabiasa po 150000

Lista N 33, wydana na liście p. Jasio- ch przyznosiła 35 — Lista N 37, Wl. Słachetowa 200 — Na listę N 100, p. Jana Pużyna złożyli p. p: Ign. Celiński 100, J. Jan Ruciński 25, I. Oleksy 25, K. Lubaszewski 25, Ad. Oga 15, D. Kol- twicki 15, B. Ruciński 25, N. Olejnik 25, J. Zyber 25-M. Szynkowski 55, J. Pu- żyna 50. — Lista 14, wydana na liście p. Gontka z Araukarji została zwrócona czysta.

Lista N 38 przyznosiła: J. Stasiak 55, M. Kozłowski 35, S. Kaźłotki 25, A. Krasowski 15.

Skarbuik: Wl. Jaworski

WYDZIE DZICZO NA

czyli losy pewnej hrabianki polskiej

nieś; chanie zajmująca powieść z ży- cia amerykańskiego jest już do nabycia w »Ogwiacie«. Powieść ta sta- nowi okazalą księgę o 738 stronicach; pięknie oprawna i posiada kosztuje ty- lko 15 milrejsów. Przy zamówie- niu najmniej 6-ciu egzemplarzy dodaje się jeden egzemplarz za darmo. Wyślą się tylko po otrzymaniu pieniędzy, które można nadesłać w sellach.

Rodacy! Chcicie zrobić Waszym zaciomym lub przyjaciółom pewną ra- dosć i miły podarunek lub zapłacić swoje do czytania — to zakupcie im tę powieść, i od której się wprost odwrac- nie można. Losy tułacz hrabianki i jej tęsknota do Polski wśród wiru obcogo- zycia amerykańskiego przedstawia to dzieło wprost niezrównane. Zakupcie to dzieło rychło, bo oddito tylko o- graniczoną liczbę egzemplarzy.

Podajemy to wiadomości, że maszyny rolnicze firmy CASA HACKBARD będą w tym roku jeszcze tań- szej aniżeli w przeszłym.